

RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONNEMENTS - ABONNEMENTS
1 mois 3 fr.
3 mois 8 fr.
6 mois 15 fr.
1 an 28 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

LUNDI
PONEDZIAŁEK
8
FEVRIER 1943
LUTY

Dziś w naszym: Janom
Jutro: Apolonii

PRIX
CENA 1 fr.

Rok 54^{ta} Année. Nr. 33

Directeur | D^r S. NAWROCKI
Dyrektor

Wojna podmorska i prasa londyńska

Vichy. — Artykuł wstępny dziennika londyńskiego „Times” jest poświęcony omawianiu zaniepokojenia, jakie w kołach angielskich wywołuje wzmożona akcja nurkowców niemieckich na różnych morzach. Dziennik przyznaje, iż sily sojusznicze nie potrafią niszczyć tyle łodzi podwodnych, ile Niemcy ich budują. Straty żeglugi sojuszniczej stale wzrastają.

„Hitler — dodaje pismo — stara się wykorzystać wszystkie sukcesy, jakie mu zapewniają łodzie podwodne. Armie sojusznicze nie będą mogły dokonać prawie niczego, póki nie odzyskają one przewagi na morzach.”

Dziennik „Manchester Guardian” domaga się od władz brytyjskich dokładniejszego danyh co do niebezpieczeństwa wojny podmorskiej, a znowu „Daily Mail” dodaje:

„Inżynierowie morscy doszli do przekonania, iż dotychczasowy system konwojowania transportów morskich przez okręty wojenne jest już przestarzały i jedynym rozwiązaniem tego problemu jest budowa szybkich jednostek, mogących osiągnąć do

17—20 węzłów i podróżować bez osłony. Poza tym statki te należałoby wyposażać w niezbędne środki obronne przeciwko nurkownikom, jak np. małe samoloty, wyrzutki, aparaty podsluchowe itp. oraz w lepsze opancerzenie najważniejszych części składowych tych jednostek.”

Doniosłe ruchy wojsk Rzeszy na Wschodzie

Vichy. — W ostatnim czasie sily Rzeszy wykonały ważne ruchy w południowej części frontu wschodniego, a zwłaszcza w okolicy, leżącym pomiędzy dolnym biegiem Donu a Kaukazem. Obecnie powstały dwa ośrodki koncentracji wojsk niemieckich i sojuszniczych, a więc — nad Kubaniem i na zachód kraju Kalmuków.

Przegrupowania armii niemieckiej zostały dokonane podczas marszów szczególnie uciążliwych i podczas ostrych mrozów.

Można wymieniać znaczki żywnościowe

Dijon. — Przed sądem porządkowym stanęły dwie kobiety, które oskarżono o wymianę znaczków żywnościowych. Jedną z oskarżonych mianowicie oddała swe znaczki mięsne przez wdzięczność za ofiarowane znaczki chlebowe.

Powołując się jednak na niedawne orzeczenie Sądu Apelacyjnego — sprawę umorzono, gdyż

„nikt nie może być zobowiązany do konsumowania własnych znaczków, którymi rozporządza dowolnie, jako swoją własnością.”

Poza tym „powyższa wymiana nie przyniosła żadnej szkody społeczeństwu, gdyż nie spowodowała ani powiększenia zapotrzebowania, ani też nie zmniejszyła zapasów.”

Z komunikatów...

Z. S. R. R. . . .

Berlin. — Próby ładowania sił sowieckich koło Noworosyjska — zostały odrzucone przez kontratak wojsk niemieckich i rumuńskich. Bataliony nieprzyjacielskie, które przedostały się na brzeg — zostały otoczone i wybite. 19 statków zatopiono. Nad Donem i Kubaniem odrzucono gwałtowne ataki nieprzyjaciela z ciężkimi działami strzelniczymi. W okolicy Oskotu — walki obronne toczą się z wzmożoną zaciekłością. Podczas gwałtownych walk nad Donem i Dońcem odznaczają się szczególnie 26-ta dywizja piechoty westfalskiej oraz 320-ta dywizja piechoty śląskiej.

ZACHÓD . . .

Berlin. — Próby nalotów nieprzyjacielskich na zachodnie części Rzeszy nie udały się, gdyż formacje bombowców U.

47.000 rannych wywozili samoloty ze Stalingradu

Vichy. — Radio niemieckie ogłasza, iż podczas walk o Stalingrad — niemieckie lotnictwo transportowe, zapewniając kontakt z osaczonymi siłami Rzeszy, wykazało wyjątkowo ożywy na działalność. Mimo utraty jednego lotniska po drugim — samoloty Junkersa prowadziły dalej akcję dożywiania i zaopatrywania 6-tę armii w amunicję, ładując nierzadko na lotniskach przygodnych, a nawet znajdujących się pod ostrzałem nieprzyjacielskiej artylerii.

W ten sposób — podkreśla radio niemieckie — lotnictwo transportowe Rzeszy przeprowadziło przewiezienie na tyły około 47.000 rannych i chorych żołnierzy.

W innej swej emisji radio berlińskie donosi o tym, iż do niewoli sowieckiej wpadło w Stalingradzie także dwóch generałów rumuńskich, a mianowicie generał Brabesco — dowódca pierwszej dywizji kawalerii oraz generał Dimitrios — dowódca XX. dywizji piechoty rumuńskiej.

NOWY SZEF WOJSK USA, W EUROPIE

Waszyngton. — Z komunikatu oficjalnego wynika, iż naczelny dowódca sił amerykańskich w Europie został mianowany generał Andrews.

WZMOŻENIE OPERACJI W AFRYCE ?

Vichy. — Zdaniem obserwatorów wojskowych — należy przewidywać — z końcem sezonu deszczów — wzmożenie operacji wojskowych w Tunizji. Dotychczasowe walki, podczas których wojska gen. Eisenhower zostały pozbawione swych punktów oparcia do ewtl. ofensywy, pozwoliły wojskom „osi” na umocnienie tego ważnego przyczółka mostowego, jakim jest Tunizja.

Mimo głębokiego śniegu i długości etapów — jednostki Rzeszy potrafiły sprowadzić na nowe pozycje wszystkich żołnierzy, nawet rannych, jak i jeńców rosyjskich, wziętych podczas poprzednich walk.

Transport sprzętu wojennego, pod ciosami przestroju gospodarki liberalnej — stan chłopięcy zaskakujący, które uznano za szkodliwe dla zdrowia. Instytucja ta istnieje stosunkowo niedawno, ale potrafiła poważnie przyczynić się do oczyszczenia rynku z wszelkich podejrzanych „wynalazków” — nietylko nawet przez bezpośrednią interwencję, co przez same możliwości skontrolowania i ewtl. pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej okazjonalnych „producentów”. B. C. R. ustala zarazem ilości czystych produktów (kawy, pieprzu, herbaty) w „mieszankach krajowych” wydawanych przeważnie za kartkami.

Sowiety jako zbiornik mas ludzkich

Rzym. — Ainsaldo w „Telęgrafo” wspomina o swej rozmowie z pewnym oficerem włoskim, który powrócił z frontu wschodniego. Na pytanie, co wywarło na froncie wschodnim największe wrażenie, na nim wrażeń oficer odpowiada:

„Największe na mnie wrażenie wywarła zdolność Rosjan znoszenia trudów, cierpienia i bólu; częściowo tłumaczy się to zdolnością pewną psychiczną bezczuciowością, częściowo pewną moralną apatią.”

Ainsaldo wyśmiewa dalej wniosek, że

„żołnierzy sowieckich nie można porównywać z żołnierzami cywilizowanych krajów. Raczej nazywać ich należy „ludzkim materiałem” niż ludźmi. Inne kraje, przede wszystkim Niemcy, muszą przy organizacji prowadzenia wojny brać pod uwagę pewne elementarne potrzeby ludności cywilnej. Muszą też brać pod uwagę fakt, że ich żołnierze są ludźmi kulturalnymi i na skutek tego mają odpowiednie potrzeby. Sowiety natomiast nie potrzebują brać tego pod uwagę, ze względu na brak wszelkich pretensji ze strony mas czy żołnierzy.

„W krytycznych czasach mogą Sowiety spokojnie zapomnieć, że mieszkańcy Rosji są ludźmi i mogą ich traktować tylko jako „materiał ludzki”. Fakt ten — twierdzi Ainsaldo — jest właściwym tłumaczeniem tego, co się dzieje w Rosji dzisiaj.

„Zdolność rosyjskiego „materiału ludzkiego” znoszenia cierpienia jeszcze się bynajmniej nie wyczerpała a fakt ten jest tym bardziej godny uwagi, że rząd sowiecki jest jeszcze w stanie bogato wyposażać w broń ten żle odżywiony, źle ubrany, lecz

Na ten rok jeszcze chleba wystarczy

— zapewniają delegaci Korporacji Chłopskiej

Vichy. — Prasa francuska komentuje obrady delegatów Korporacji Chłopskiej w Vichy i wydatnie donosi o tym pierwszym zjazdowi przedstawicieli rolników francuskich.

W latach, poprzedzających wojnę, pod ciosami przestroju gospodarki liberalnej — stan chłopięcy zaskakujący, które uznano za szkodliwe dla zdrowia. Instytucja ta istnieje stosunkowo niedawno, ale potrafiła poważnie przyczynić się do oczyszczenia rynku z wszelkich podejrzanych „wynalazków” — nietylko nawet przez bezpośrednią interwencję, co przez same możliwości skontrolowania i ewtl. pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej okazjonalnych „producentów”. B. C. R. ustala zarazem ilości czystych produktów (kawy, pieprzu, herbaty) w „mieszankach krajowych” wydawanych przeważnie za kartkami.

Kontrola namiastków

Paryż. — Tak zw. B. C. R. czyli Biuro kontroli namiastków — zakazało ostatnio wyrobu 52 produktów zastępczych, które uznano za szkodliwe dla zdrowia. Instytucja ta istnieje stosunkowo niedawno, ale potrafiła poważnie przyczynić się do oczyszczenia rynku z wszelkich podejrzanych „wynalazków” — nietylko nawet przez bezpośrednią interwencję, co przez same możliwości skontrolowania i ewtl. pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej okazjonalnych „producentów”. B. C. R. ustala zarazem ilości czystych produktów (kawy, pieprzu, herbaty) w „mieszankach krajowych” wydawanych przeważnie za kartkami.

ATAK NA POCIĄG W HISPANII

Madryt. — Na pociąg pocztowy idący z Pajajos do San - Sebastian napadła grupa uzbrojonych bandytów. Po zranieniu konduktora i steroryzowaniu obsługi — bandyci zagarnęli przewożone kosztowności oraz 25 tyś. peset w gotówce, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

ZGON WYNALAZCY PODSLUCHU PODMORSKIEGO

Nicea. — Zmarł tu w wieku lat 59 kontradmirał G. Walsler, komandor Legii Honorowej. Należał on do pierwszych oficerów nurkowców i sam wynalazł aparaty do podsłuchu podmorskiego, pozwalające na odkrywanie jednostek nieprzyjacielskich z pewną odległości.

W czasie obecnej wojny był on w niewoli niemieckiej, ale został zwolniony wkrótce po zawarciu zawieszenia broni i przebywał w Nicei.

LYON. — Za znaczek J można otrzymać 2 kg bruki lub rzepy. Masło: 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr., — 100 gr. innych tłuszczów, a więc GA — 25 gr., GB — 25 gr., GC — 5 gr., GD 5 gr., GE — 10 gr. oraz znaczki cyfrowe.

Rodzaje gumy syntetycznej

W r. 1939 światowa produkcja gumy syntetycznej stanowiła zaledwie 7,5 procent produkcji gumy naturalnej (która sięgała 1.000.000 ton). Jeżeli zanudzimy te 7,5 procent — czyli 75.000 ton, to widzimy, że na Rosję przypada 50.000 ton, Niemcy — 20.000 ton, Stany Zjednoczone — 3.000 ton, a inne kraje, jak: W. Brytania, Japonia, Włochy i Polska produkowały razem zaledwie — 2.000 ton. Oczywiście następuje cyfra tej uległy ogromnej zmianie.

Co to jest guma syntetyczna? Przede wszystkim: produkt ten niema nic wspólnego z gumą naturalną. Jest to związek szeregu materiałów, które w połączeniu dają ciało przypominające swoim zewnętrznym wyglądem i właściwościami, gumę naturalną. Ponieważ gumę syntetyczną otrzymuje się dziś różnymi sposobami i z różnych materiałów, już dziś spotykamy bardzo dużą różnorodność rodzajów i gatunków gumy syntetycznej.

Charakterystyczną jej cechą a zarazem jej przewagą nad gumą naturalną jest wielka odporność na działanie olei, benzyn, ropy, rozpuszczalników organicznych i wody jak i na działanie promieni słonecznych, czynników utleniających i t. p. Poza tym guma syntetyczna w bardzo nieznanym stopniu ulega, a nierzadko i dorównuje gumie naturalnej pod względem: elastyczności, sprężystości, ciągliwości i kurczenia się pod wpływem niskich tempera-

ciami, jak w czasie wielkiego przesilenia w latach 1933-35. Utworzenie Korporacji Chłopskiej było początkiem wysiłków państwowych w tym kierunku.

Ostatnio obrady wykazały, iż słusznie p. Marszałek i jego Rząd pokładają wielkie nadzieje w stanie chłopięcy w sprawie wyżywienia kraju. Zebrani delegaci tego stanu stwierdzili bowiem, iż ze swej strony poczynią wszelkie możliwe wysiłki, by „jeszcze w tym roku nie zabrakło chleba w miastach”.

BERLIN. — W ramach ogólnego planu reorganizacji rolnictwa

ATAK NA POCIĄG W HISPANII

Madryt. — Na pociąg pocztowy idący z Pajajos do San - Sebastian napadła grupa uzbrojonych bandytów. Po zranieniu konduktora i steroryzowaniu obsługi — bandyci zagarnęli przewożone kosztowności oraz 25 tyś. peset w gotówce, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

ZGON WYNALAZCY PODSLUCHU PODMORSKIEGO

Nicea. — Zmarł tu w wieku lat 59 kontradmirał G. Walsler, komandor Legii Honorowej. Należał on do pierwszych oficerów nurkowców i sam wynalazł aparaty do podsłuchu podmorskiego, pozwalające na odkrywanie jednostek nieprzyjacielskich z pewną odległości.

W czasie obecnej wojny był on w niewoli niemieckiej, ale został zwolniony wkrótce po zawarciu zawieszenia broni i przebywał w Nicei.

LYON. — Za znaczek J można otrzymać 2 kg bruki lub rzepy. Masło: 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr., — 100 gr. innych tłuszczów, a więc GA — 25 gr., GB — 25 gr., GC — 5 gr., GD 5 gr., GE — 10 gr. oraz znaczki cyfrowe.

Zaplecze Górnego Śląska

Berlin. — We „Frankfurter Zeitung” umieszczony został obszerny artykuł o Górnym Śląsku p. t. „Górny Śląsk, okręg przyszłości”.

Artykuł poświęcony jest analizie „potencjału przemysłowego i znaczenia gospodarczego tego drugiego, wielkiego zagłębia przemysłowego wielkopolskiej Rzeszy. Potencjał ten w jednostce administracyjnej połączonego zagłębia przemysłowego — polega przede wszystkim na olbrzymich zapasach węgla, które Niemcy obliczają — jeśli chodzi o pokłady do głębokości 1.000 metrów — na 66 miliardów ton, kiedy zapasy Ruhry oceniane są tylko na

55 miliardów. Przewidując olbrzymi wzrost produkcji węgla w latach powojennych, pewne gospodarcze koła niemieckie za głębia Ruhry wyrażają obawę, że węgla na zachodzie Niemiec wyczerpać zostanie w ciągu około 80 lat.

„Zapasy węgla górnośląskiego starczy mają natomiast na lat kilkadziesiąt, zwłaszcza, kiedy przystąpi się do szerszej eksploatacji węgla w Zagłębiu Dąbrowy Górniczej i w Zagłębiu Krakowskim. W szczególności rozbudowany ma być przemysł węglowo-przemysłowy z tendencją, by w tym zakresie obszar Górnego Śląska zajął z czasem pierwsze miejsce w granicach Rzeszy Niemieckiej.

„Gorsze natomiast perspektywy otwierają się przed przemysłem żelaznym na Górnym Śląsku, ze względu na brak blisko położonej rudy żelaznej, dostatecznej ilości węgla koksującego i prawie całkowity brak złomu żelaznego. Zważywszy niekorzystny pod względem komunikacyjnym położenie obszaru górnośląskiego w stosunku do centralnej Rzeszy, sprowadzenie niezbędnych surowców pociągających musi znacząco podwyższyć nie kosztów produkcji i tym samym nierentowność tego działu przemysłu.

„Niemcy mają jednak nadzieję pokonać trudności, zarysowujące się w tej dziedzinie, które na przestrzeni ostatnich lat 50 hamowały rozwój przemysłu żelaznego Górnego Śląska. Nadzieja ta oparta jest na perspektywach, związanych z odstępniem Ukrainy, jako terenu eksploatacji gospodarczej.

„Na terenie zagłębia Dońckiego utrzymać być mają w ruchu jedynie zakłady, produkujące surowy żelazo i stal. Przetworstwo natomiast tego surowca skoncentrowane być ma na terenie zagłębia górnośląskiego, dzięki czemu zobudowane zostaną w tym obszarze przemysł przetwórczy, który ponadto dostarczy tak bardzo dziś brakującej skóry, a zarazem bukić będą bardziej wygodne do noszenia.

Organizacja rolna na Wschodzie

Berlin. — W ramach ogólnego planu reorganizacji rolnictwa

ATAK NA POCIĄG W HISPANII

Madryt. — Na pociąg pocztowy idący z Pajajos do San - Sebastian napadła grupa uzbrojonych bandytów. Po zranieniu konduktora i steroryzowaniu obsługi — bandyci zagarnęli przewożone kosztowności oraz 25 tyś. peset w gotówce, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

ZGON WYNALAZCY PODSLUCHU PODMORSKIEGO

Nicea. — Zmarł tu w wieku lat 59 kontradmirał G. Walsler, komandor Legii Honorowej. Należał on do pierwszych oficerów nurkowców i sam wynalazł aparaty do podsłuchu podmorskiego, pozwalające na odkrywanie jednostek nieprzyjacielskich z pewną odległości.

W czasie obecnej wojny był on w niewoli niemieckiej, ale został zwolniony wkrótce po zawarciu zawieszenia broni i przebywał w Nicei.

STO KLIENTÓW ZABRANO Z RESTAURACJI

Paryż. — Podczas dochodzeń w sprawie paskowania znaczkami żywnościowymi — policja dowiedziała się, że głównym „rynkiem” na te towary jest jedna z większych kawiarni paryskich. Lokal otoczył kordonem policji, a około stu klientów zabrano do najbliższego komisariatu policji. Wśród aresztowanych było kilku podejrzanych osobników, a m. in. znany handlarz narkotyków.

SAMOLOTY RAF. KOŁO LYONU

Lyon. — Wczorajem spadł koło Lyonu bombowiec brytyjski, przy czym trzech członków załogi spłonęło żywcem, czterech było rannych, a ósmego — nie znaleziono. W jednej z gmin dept. Isère spadło 7 bomb, z czego 5 zapalających i 2 kuszące, wyrzucone przez jeden z przelatujących samolotów RAF. Szkód większych nie było.

QUO VADIS? — 57

Chilon wpatrzył się w jasny blask miesięczny i wolnym, silnym głosem zaczął mówić o śmierci Chrystusa. Mówił jakby nie do Urbana ale jakby sam dla siebie, rozpamiętując ową śmierć, lub jakby jej tajemnicę zwierzał temu uspiętnionemu miastu. Było w tym coś wzruszającego i zarazem przerażającego. Robotnik płakał, a gdy Chilon zaczął mówić i ubolewać nad tem, że w chwili śmierci Zbawiciela nie było nikogo, kto by go bronił, jeśli nie do ukrzyżowania, to przynajmniej od złowrogiego żołnierza i Żydów, olbrzymie pięści barbarzyńcy zaczęły zaciskać się z żalu i tłumionej wściekłości. Śmierć wzruszyła go tylko, lecz na myśl o tej strasznej, szczytającej z przybitego Baranka, burzyła się w nim dusza prostacza i ogarniała go dusza chęć zemsty.

A Chilon spytał nagłe: — Urbanie, zali wiesz, kto był Judasz? — Wiem, wiem ale on się powiesił. — I w głosie jego był jakby żal, że zdradca sam już wymierzył sobie karę, i że nie może spaść w jego ręce. — Chilon mówił dalej: — Gdyby się jednak nie był powiesił i gdyby który z chrześcijan spałkoł go na łące lub na morzu, czyby nie powinien się pomścić za mek, krew i śmierć Zbawiciela? — Ktoś się nie pomścił, ojciec! — Pokój z tobą, wierny sługo Baranka. Tak! Wolno swoje krzywdy odpuszczać, choć jednakże ma prawo odpuszczyć krzywdę Boga? Ale jakoż mógł wiesz, jakoż mógł wiesz i jakoż zdradca zdradził, tak z jadu Judasza zrodził się drugi zdradca, a jakoż tamten wydał Żydom i żołnierzom rzymskim Zbawiciela, tak ów, który żyje między nami, chce wydać wilkom owieczki jego i, jeśli nikt nie zapobiedz zdradzie, jeśli nikt nie zetrze przed czasem głowy węża, wszystkich nas czeka zguba, a z nami razem zgine i część Baranka.

Robotnik patrzył na niego z ogromnym niepokojem, jakby nie zdając sobie sprawy z tego, co słyszał. Grek zaś, odkrywając głowę rogiem piaszeczka, zaczął powtarzać glosem, jakby z pod ziemi wychodzącym: — Błada wam, słudzy prawdziwego Boga, błada wam, chrześcijanie i chrześcijanki! — I znów nastąpiło milczenie, znów było syczące tylko huk żaren, głuchy szepc mlynarczyków i szum rzeki.

— Ojciec — spytał wreszcie robotnik — co to za zdradca? Chilon opuścił głowę. Co to za zdradca? Syn Judasza, syn jego jadu, który udaje chrześcijanina i chodzi do domów modlitwy dla tego tylko, by oskarżać braci przed Cezarem, że Cezara nie chcą uznawać za Boga, że zaturawiają fontanny, mordują dzieci i chcą zniszczyć miasto tak, żeby kamienia na kamieniu nie pozostało. Oto za kilka dni będzie wydany rozkaz prześlępania, by uwieślił starców, niewiasty i dzieci i powieścił ich na straconie, tak jak posłano na śmierć niewolników Pedanusa Secundusa. I wszystko to uczynił ów drugi Judasz. Ale jeśli pierwszy nikt nie skarał, jeśli nikt się nad nim nie pomścił, jeśli nikt nie bronił Chrystusa w godzinie meki, ktoż zechce tego ukarać, kto zetrze zęba, zanim go Cezar wysłucha, kto go zgładzi, kto obroni przed zgubą braci i wiary w Chrystusa? — A Urban, który siedział dotąd na kamiennym cembrowinie, powstał nagle i rzekł:

JUTRO:

CEL ŻYCIA KOBIETY

TO IOWO

Z braku opahu

BŚWIELNA FOTOGRAFIA

W Akademii Nauk w Paryżu przedstawione zostało ciekawe odkrycie niejakiego p. Trillat. Polega ono na zastosowaniu do fotografii słynnych promieni X.

Uczony ten przypuszcza, że możliwym jest otrzymanie bezpośredniego pozytywu, bez stosowania, jak to się czyni obecnie, klisz negatywnych. Pozytywy te byłyby robione bez zastosowania światła, zapomocą promieni używanych w radioskopii.

Udawalo się otrzymywać odbitki przy użyciu zwykłego papieru fotograficznego, przed którym ustawiano arkusz ołowiu, działający jak wzmacniacz ekranu zapomocą elektronów, t. j. zwiększający pośrednio czułość emulsji.

Jak wynika ze słów p. Trillat — proces odbywa się w następujący sposób:

„Zwykłą kliszę umieszcza się w aparacie fotograficznym, w którym szkło zastopiono czarnym celulozoidem. Błona fotograficzna przylega do kliszy w ten sposób, by czuła jej stroną tylną się ze „srebrzonym” wizerunkiem. Całość naswietla się promieniami X w ten sposób, że promieniują one nasamprzód na celulozoid, następnie na papier, wreszcie na kliszę. Foto-elektrody, wydzielające się ze srebrzonego wizerunku kliszy, udzielają się na papier, który po wywołaniu daje obraz identyczny z kliszą.”

P. Gould buduje chatkę w swym salonie

Nicea. — P. Gould, milioner i właściciel szeregu teatrów paryskich i słynnej stajni wysocygowej — zamieszkuje w wielkim pałacu w Juan-les-Pins.

Napotykając na trudności z dostarczeniem opału, niezbędne do większych ilościach do ogrzania całego pałacu, a — lubiąc jednocześnie ciepło — p. Gould postanowił „przebudować swój dom od środka”, to znaczy pole-

cił skłębic w swym największym salonie piękny domek, liczący za ledwie kilka metrów szerokości i długości.

W całym pałacu p. Gould poddrużuje w ciepłym palcie i kapeluszu, natomiast w swej „chatce” pracuje i wypoczywa — w ciepłym. Pomysł ten okazał się prawdziwą atrakcją dla okolicznych (a nawet dalszych) sąsiadów, którzy pragną przyrzeczyć za bliska zimowej fantazji milionera.

„Dożywiane” krowy dadzą więcej mleka

Berno. — Dwu uczonych szwajcarskich pp. Bucher i Hofflin wynalazło nowy sposób „dożywiania” zwierząt domowych przy pomocy mieszaniny substancji chemicznych. Podobno już po kilkudniowym zżywaniu tych produktów — wydajność mleczna krowy zwiększa się o 20 proc., a zawartość tłuszczu wraźta za 3,2 proc. do 4,2 proc. Mleko jest zaś zdrowsze, bo zamiast 20.000 zarasków wszelkiego rodzaju (na cm. sześć.) ma być tylko 400.

Równocześnie okazało się, iż nie tylko drób, ale nawet rośliny

— są wrażliwe na takie forsowne „dożywianie”, co odkrywa nowe perspektywy przed producentami rolnymi i hodowcami.

RENY A WOJNA

Helsinki. — Zaprzęgi reniferów okazały się bardzo dogodnym środkiem transportowym dla przewozu zapasów żywności, broni i amunicji na frontach arktycznym. Coraz więcej widać sani zaprzęgniętych w reny na ulicach Murmańska. Konwoj reniferowy może dojść wszędzie, tam nawet gdzie nie dojedzie ani samochód ciężarowy, ani nawet koń. Reny są używane też do ewakuacji rannych.

PSIE OFIARY WOJNY

London. — Powyżej pół miliona psów zostało zgładzonych w W. Brytanii podczas pierwszego roku wojny z powodu trudności w wyżywieniu ich. Farmy psie w zachodniej Anglii są bardzo drogie i hodowcy oczekują wielkiej wyższości ceny psów po wojnie.

Nieskończoność

Co to jest nieskończoność? Męczę się — chcę wiedzieć. A może mi kto powie? Kto może powiedzieć, co kryje się w tym słowie? Wiem, sylaby cztery. I takie całkiem proste, zwyczajne litery. A jednak jest w nim jakaś siła niesłychana. Dźwięczy ono w modlitwach w których wielbi Pańa. Wszystko to — co choć w sobie cieni życia zawiera Życia — które w przedtwórczym nierobstwie zamiera. Chcąc przybrać formę nową, bardziej doskonałą. A dążeniem — to stać się cząstką, cząstką małą Boga Wszchemogącego, co w twórczej miłości. Jest początkiem i końcem w tej nieskończoności.

Aleksandra Machalska.

Gwiazdka w obozach węgierskich

W obozie w Pilsborovcar, czwarta wigilia Bożego Narodzenia, na obczyźnie odbyła się w sposób uroczysty w świetlicy obozowej, w której zorganizowali się dla tradycyjnej wiecej wszyscy internowani wraz z zalogą węgierską z komendantem por. Wincentym Budayem na czele. Świełtych wzięli udział pięknie przestrojona choinka. Łamanie się opłatkiem poprzedziło przez mówienie starszego obozu p. St. Zielińskiego zakończone słowami najlepszych życzeń dla zebranych. Dzieki kolegom pracującym poza obozem każdy z asystentów do wiecej w wigilijnej otrzymał biały, słodką struclę na mleku, papierosy i wino. Po wieceju, wzięli i obecni udział w pastercie, którą odprawił w świetlicy kapelan obozowy.

Starszy obozu i por. Buday wyjechali następnie do Esztergomu do tamtejszych trzech ośrodków pracy, gdzie w przyjeżdżającej do kwatery sali zebrali się wszyscy Polacy z p. J. Marszałkiem na czele. W uroczystości wigilijnej wzięli udział również przedstawiciele węgierskiego społeczeństwa z burmistrzem miasta Esztergomu dr. Jeno Eterrem na czele. Powitał ich kierownik grupy robotniczej p. Sandor Csontos. Następnie piękna mowa w języku polskim, pełną sioł poezyji i otuchy, wygłosił do zebranych burmistrz Esztergomu dr. Jeno Eter. Przemawiał również w serdecznych słowach por. Buday, który wyraził swe zadowolenie z wysiłków internowanych polskich żołdaków im ży-

czenia pomysłowości w ich pracy oraz p. Zieliński, starszy obozu w Pilsborovcar. Imieniem wszystkich rodaków przemówił w języku węgierskim p. T. Pawelski, którego piękne przemówienie zrobiło duże wrażenie na zebranych. W czasie uroczystości chór obozowy pod kierunkiem p. J. Kusza odśpiewał szereg pieśni polskich i węgierskich a p. Pawelski zadeklamował następujący wiersz „Do Boga”. Po wieceju zebrani spędzili długi czas w miłym nastroju na serdecznym pogawranku.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia odbyło się w Esztergomu nabożeństwo polskie odprawione przez ks. kapelana Jarosika. Po nabożeństwie St. obozu wraz z ks. Kapelanem udali się do Tokod celem odwiedzenia pracujących tam naszych Rodaków i złożenia im życzeń świątecznych. W drugi dzień świąt uroczyste nabożeństwo odbyło się w ośrodku pracy w Nyregeszfalui, gdzie wystąpił polski chór.

W niedzielną poświęconą p. Zieliński wraz z ks. Kapelanem i chórem obozowym udali się do Bajny, innego ośrodka pracy, oddalonego od najbliższej stacji kolejowej o 16 km. Kolejno śpiewane przez chór wywołały prawdziwy zachwyt w tamtejszych mieszkańcach. Przybyli goście podejmowali kierownika ośrodka p. Babicz obiadem, w którym wzięli udział również władze nadesłnictwa dojr ks. Metternicha.

„Więści Polskie”

Wulkany

Ustawiczne trzęsienia ziemi w ostatnich latach i to częstokroć w okolicach, w których dotychczas uważano ziemię za symbol stałości — zwróciły ogólną uwagę na zjawiska wulkaniczne, które silną faktą stają się — rzecz można — coraz modniejszemu. Ciekawym będzie znać ilość i rozmieszczenie najważniejszych wulkanów, tych „klap bezpieczeństwa” rozciągniętych wzdłuż najważniejszych pęknięć tektonicznych.

Otóż ogólna liczba wulkanów na kuli ziemskiej wynosi 425, w tym przeważa ilość czynnych, bo aż 231, reszta t. zn. 134 nieczynnych. Tym ostatnim nie należy jednak zbyt ufać, gdyż jak to w ostatnich latach kilkakrotnie miało miejsce, lubią czasem dotkliwie dać znać o sobie. Największą liczbą wulkanów, czynnych jak i wygasłych, cieszy się Azja. Znajduje się tam ponad 100 wulkanów czynnych i tyleż nieczynnych. Najważniejszymi z nich są: Korintii 3.805 m., Fudzi - Jama 3.780 m., Rindani 3.775 m., Merapi 2.875

m., Asama - Jama 2.480 m. i najniższy ale najgroźniejszy — Krakatau 816 m. Na drugim miejscu stoi Ameryka, która posiada 100 czynnych i ponad 60 wygasłych wulkanów. Najbardziej znane z nich to: Popokatepetl 5.400 m., Mapo 5.336 m., Santa 3.940 m., Irazu 3.328 m., Colima - Anna 2.336 m. itd. Afryka uboga jest w wulkany: z północ 7 czynnych i 8 wygasłych, jedynie bardziej znanymi jest Kamerun 4.070 m. Europa posiada najmniej wulkanów, gdyż tylko 11, w tym jeden, choć 8 czynnych. Wulkany europejskie nie imponują ani zbytnią wysokością, ani energią działania, ale leżą w okolicach gęsto zaludnionych. Ich nazwy: Etna 3.313 m., Hekla 1.557 m., Wezuwiusz 1.200 m. i Stromboli 926 m.; każdemu dobrze są znane. Mniej znanymi są natomiast Pizostale wulkany europejskie: Pizostale, Lipers i Monte - Santonio, które jednak każdej chwili mogą przypomnieć o swym istnieniu

„Skrzydła”: P. Zbigniew Grabowski, tak kończy swój nadzwyczaj ciekawy artykuł: „Młodzi jest tym, na czym budować się będzie jutro świat i musi się ona już dzisiaj przygotować do tego dzieła. Zbyt wiele było zaudoban na tym odcinku, młode pokolenie Europy puszczało było załadowane samopas, ażeby można było dalej pozwalać sobie na podobne zaudobania.”

Dla jeńców poszkodowanych przez wojnę

Vichy. — Ustawa z dnia 28 października 1942 dotyczy odbudowy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych czy rzemieślniczych, zniszczonych całkowicie lub częściowo po 1 września 1939 r., na skutek działań wojennych. Ma ona na myśli nieruchomości, instalacje, narzędzia i materiały, odnowienie zapasów. Zaginięcie w trakcie przewozu także podlega odszkodowaniu, wobec tego, że instytucje przewozowe zwolnione były z odpowiedzialności mocą prawa. Ustalony zostanie plan odbudowy przedsiębiorstw, z udziałem Państwa, do wysokości 70%. Dla przedsiębiorstw, którym nie zostaną przyznane fundusze państwowe, przewidziane jest zmniejszenie opodatkowania.

Przemysłowcy, handlowcy i rzemieślnicy poszkodowani powinni byli składać przed 16 grudnia 1942 r. deklaracje stwierdzające ich stan poszkodowania, za wyjątkiem wypadków wyjątkowej wagi. Wszelkich dodatkowych informacji i odpowiednich formularzy dostarczą im delegaci regionalni Komisarjatu Odbudowy (wzgl. Prefektury). Obecnie zarządzenie to rozciągnięto też i na jeńców wojennych, którzy mogą składać takie deklaracje za pośrednictwem mandatariuszy, specjalnie w tym celu upoważnionych; przesyłkę pełnomocnictw uskutecznią będzie Urząd Jeńców, t. zw. D.S.P.G., przy 52, Av. Maréchal-Foch w Lyonie. Otrzymają oni odpowiednią prolongatę terminu składania deklaracji.

O ile przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub rzemieślnicze nie jest właścicielem lokalu — deklarację szkód wnieść powinien właściciel nieruchomości.

Dla szkód — poczynionych po ukazaniu się ustawy — termin składania deklaracji ogranicza się do 2 tygodni od wypadku, z takimże jego przesunięciem, jak wzmiankowano powyżej, dla jeńców wojennych.

NACZYNNIA KUCHENNE — Tylko administracje lub instytucje przemysłowe, posiadające prawo do otrzymania bonów na surowce, mogą nabywać naczynia kuchenne niezbędne w każdym gospodarstwie. Jak wybrnąć z sytuacji, w której młode małżeństwa nie mogą nabyć potrzebnych im do założenia gospodarstwa naczyń, a rodziny — odnowić zapas zniszczonych rondli.

Urząd żelaza i stali opracowuje obecnie regulamin, mający na celu przycisnąć do pomocy młodym małżeństwom i licznym rodzinom. W tym celu wydawane im będą w merostwach bony — podobne do włókienniczych. Przepisy ustalające ten obrót ukaza się niebawem w Dzienniku Urzędowym.

KACIK LEKARSKI

OBŁĄKANIE

Zbyt wytężone życie w niastach sprawia to, że z każdym rokiem zwiększa się liczba zapadających na choroby umysłowe osób, których zabiera się do sanatoriów. Jeszcze więcej przebywa wśród społeczeństwa osób nieierównoważonych umysłowo, na które dopiero wówczas zwraca się uwagę, gdy się dopuścił czynu wyraźnie wskazującego na ich anomalność umysłową.

Niewątpliwie większość wypadków chorób umysłowych można przypisać dziś ogólnemu tempu życia. Faktycznie liczba chorób umysłowych zwiększa się zastraszająco, co niedobrze wróży na przyszłość. Są choroby umysłowe, które są rezultatem nadużywania narkotyków lub trunków upajających. Wprawdzie liczba tych wypadków nie zwiększa się, ale może to nastąpić w miarę coraz większego przyzwyczajania się nawet najuboższych do picia trunków.

Bardzo wiele osób sądzi, że obłąkanie przychodzi nagle. Tak nie jest. Obłąkanie rozwija się powoli, stopniowo i dopiero po pewnym czasie przychodzi do zenitu. Nie pochodzi też ono całkowicie z jakiegoś wstrząsu duchowego, choć prawda jest, że szereg emocyj może naruszyć w wielu wypadkach równowagę umysłową. Jednak podstawowa tendencja do obłąkania była stale. Ostatecznie wstrząs może jedynie wzmocnić skłonność do utrąty równowagi umysłowej.

Wiele osób sądzi, że obłąkanie jest chorobą nieuleczalną. Tymczasem przy dzisiejszych meto-

dach leczenia nie ma prawie dnia, by ze szpitali i sanatoriów nie wychodzili ludzie całkowicie uleczeni. Sanatoria dla umysłowo chorych są to szpitale posiadające specjalnych lekarzy i pielęgniarki do leczenia osób cierpiących na brak równowagi umysłowej.

Jak w chorobach fizycznych tak i umysłowych są różne stopnie rozwoju. Może być staj lżejszy i cięższy. Nie trzeba rozumieć, że jeśli zdarzy się wypadek choroby umysłowej, to już stanowi on ujme dla całej rodziny i wstyd. Tak mogą myśleć tylko ludzie nieświadomi o tym, że choroba umysłowa może się zdarzyć wszędzie, podobnie jak i choroba fizyczna.

CO PISZE PRASA?

Wojna podwodna...

„Journal des Débats”: „W wojnie dzisiejszej, nioszącej specjalny charakter, podlegającej okresom większego lub słabszego natężenia — atak i obrona dają zmienne wyniki. Nie zawsze biegnie wojna tymi samymi szlakami. — Gdy — po upływie pewnego czasu — środki obronne stają się bardziej skuteczne — centrum działania toczy podwodnych przenosi się gdzieś indziej: tropodowanie zmniejsza się w jednej strefie, a pomnaża się w innej. Równoległe do ponoszonych strat przez floty sprzymierzonych, należy brać pod uwagę odwróconą stronę medalu jakim jest budowa nowych stąłków. Amerykanie rozwijają pod tym względem gorączkową działalność zabazca w odniesieniu do stąłków o średnim tonażu. Co się tyczy floty wojennej — widoczny jest znaczny wstępek w budowaniu lotniskowców i kontor-por-downców. Niemcy zaś budują jak największe ilości toczy podwodnych. Dopiero po upływie pewnego czasu będzie można zdać sobie sprawę z wyników tej nieustającej walki.”

„Skrzydła”: P. Zbigniew Grabowski, tak kończy swój nadzwyczaj ciekawy artykuł: „Młodzi jest tym, na czym budować się będzie jutro świat i musi się ona już dzisiaj przygotować do tego dzieła. Zbyt wiele było zaudoban na tym odcinku, młode pokolenie Europy puszczało było załadowane samopas, ażeby można było dalej pozwalać sobie na podobne zaudobania.”

We Lwowie

Znany korespondent Max Bergemann zamieścił w „Deutsche Allgemeine Zeitung” dłuższe sprawozdanie ze Lwowa. Do nosi on, że „władze niemieckie zamierzają zwrócić własność ziemską i zakłady przemysłowe ich poprzednim właścicielom, jeżeli ci będą mogli wykazać swe aryjskie pochodzenie.

„Niektóre wyjątkowo ważne fabryki nie będą jednak zwracane bez zgody najwyższych czynników administracyjnych. Relacja ta świadczy wyraźnie, iż Niemcy dotąd jeszcze nikomu mienia nie oddali.

„Kluczowe stanowiska w administracji miasta zajmowane są przez 140 urzędników niemieckich. Nadto zatrudnionych jest we Lwowie około 8 tysięcy innych urzędników miejskich, przeważnie Ukraińców. Ogólna liczba ludności Lwowa ma wynosić obecnie 420.000, w tym 200.000

Polaków, 100.000 Ukraińców, 100.000 Żydów, 10.000 Niemców i 10.000 innych narodowości.

„Sześć werbowania obokrajowców do pracy w Niemczech, gaulleiter Sauckel, udzielił wywiadu „Deutsche Ukrainer Zeitung”, w którym oświadczył, że „bezrobotni będą wywożeni masowo z Ukrainy do Rzeszy, gdyż wojska sowieckie dokonywali przed odrotem tak wielkiego zniszczenia, iż nie ma tam żadnych możliwości uzyskania pracy.”

„Niemcy wprowadzili obecnie nowe oznaki dla policji ukraińskiej, a to: zamiast uprzednich opasek żółto - niebieskich z trójkębem (barwy ukraińskiej), obowiązuja białe opaski ze swastyką. Do Małopolski i na Ukrainie sowiecką skierowanych też zostało wielu policjantów estońskich, władających językiem niemieckim i rosyjskim” — kończy D. A. Z.

Gospodarcze położenie Irlandii

Dublin. — Pod względem gospodarczym Irlandia jest w położeniu bardzo niekorzystnym. Największą trudnością ma z węglem. Pierwotnie importowała 2.500.000 ton węgla rocznie z Anglii. Obecnie nie otrzymuje

żadnych dostaw, a sama produkuje zaledwie 120.000 węgla. Niema dostatecznych ilości węgla dla elektryczni, a obsługę pociągów zredukowano o 2/3, a nieraz się zdarza, że pociąg musi zatrzymać się pomiędzy dwoma stacjami, dlatego, że mu się węgiew wyczerpał. Dalszą trudnością jest brak zboża. Irlandczycy już musieli powrócić do czarnego chłeba, który stanowi mieszaninę żyta, ziemniaków i pszenicy. Irlandia zarządza teraz tysiąc swoich koni ponieważ nie ma paszy. Herbata, która od stuleci była ulubionym napojem irlandzkim, jest dzisiaj trójczonową i wypada pół uncji na tydzień na głowę, podobnież: kawa, czekolada, bawełna, papier i drewno.

Nie ma zupełnie paliwa. Czasem zapędzi się jakiś naftowic i wyładuje transport ropy w porcie irlandzkim. Większość samochodów jest bezczynnych a niektórzy, zostali wyposażone w generatory gazowe, co umożliwia krótkie jazdy.

TOKIO — Zmarł tu generał S. Hajszi, dawny premier japoński.

W kilku wierszach

VICHY. — Za ukrywanie czekolady grozi kary administracyjne oraz grzywna, licząc po 1.000 fr. za kilo ukrytego produktu.

TULUZA. — Przydział makaronów: dla wszystkich gmin okręgu po 250 gr. za znakczek DZ z lutego, dla samej Tuluzy — po 750 gr. dodatkowo za znakczek DV z b. m., dla gmin podmiejskich po 500 gr. dodatkowo za znakczek DV z b. m.

VICHY. — Wbrew pogłoskom, władze nie zamierzają zmniejszać przydziału wina dla konsumentów domowych, ani w restauracjach.

PARYZ. — Zmarł tu w wieku lat 78 p. F. B. Gheuzi, b. dyrektor Opery Komycznej i autor kilku sztuk teatralnych.

BERLIN. — Pogłoski, pochodzące ze źródeł amerykańskich, zapowiadają ew. wyjazd p. Edena, ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii do U.S.A.

RIO-DE-JANEIRO. — Władze wojskowe przygotowują korpus ekspedycyjny brazylijski, który ma się udać do Afryki Północnej.

MARSYLIA. — Rozpoczęto akcje zbiorową na rzecz ewakuowanych ze Starego Portu rodzin. Izba Handlowa ofiarowała na ten cel 100.000 fr.

ALGER. — Jak donoszą z Constantiny — 13 osób zostało rozstrzelanych z „akcie, skądążca interesom anglo-amerykańskim”.

SAINT-ETIENNE. — Chanes Tchalikian z Saint-Calmhond, został skazany na dwa miesiące więzienia (z zawieszeniem kar) oraz 600 fr. grzywny za kradzież węgla. Na jeden miesiąc więzienia (z zawieszeniem) skazano Antoniego Sturme za niewypłacenie alimentów swej żonie.

PARYZ. — Za sprzeciwienie 3 mil. 500 tys. fr. niejaki F. Brun przeszedł z sądu. Kolei Tokoskich, został skazany na 15 miesięcy więzienia i 5.000 fr. grzywny.

VICHY. — Przydział oliwy zostanie wznowiony dopiero we wrześniu b. r., to jest po zebraniu pierwszych roślin olejnych.

TULUZA. — Odbył się tu zjazd delegatów organizacji kolejarzy z udziałem przedstawicieli 70 syndykatów ze strefy nieokupowanej.

GRENOBLA. — Francuskie mistrzostwo narciarskie odbędzie się w Serre-Chevalier w czasie od 27 b. m. do 2 marca włącznie.

WASYNGTON. — Dymisja p. Flynn, ze stanowiska posła U.S.A. w Australii, została oficjalnie przyjęta przez p. Roosevelta.

VICHY. — Na posiedzeniu Urzędu przekoleń zawodowego p. Bichelonne, Minister Produkcji Przemysłowej i Komunikacji, podkreślił konieczność na letniego przygotowania zawodowego Francuzów.

RENNES. — Pułk Bonhomme, przedstawiciel p. Marszałka, zwiedza miasta bretońskie, które ucierpiły na skutek działań wojennych.

VICHY. — P. Premier Laval przyjął pp. Angeli — prefekta okręgowego c. r. Dra Bertrand, przewodniczącego tu delegacji miejskiej.

BUKARZEST. — Wszyscy Izraelici, którzy się nie stawiają na wezwanie biur werbowania do pracy obowiązkowej — podlegają karze śmierci.

ANTIBES. — Gen. Numata, japoński attaché wojskowy w Vichy, zwiedził Szkołę Instruktorów sportowych w Antibes.

LYON. — Za okradanie paczek jenieckich dwu kolejarzy i jeden listonosz — zostali skazani na 8 — 10 lat więzienia. Listonosz zrzucił umyślnie paczki na ziemię, a gdy opakowanie pękło, zaglądnął do środka. Jeśli zawartość go interesowała — zabierał paczkę, a w przeciwnym razie — zanosił przypadkiem” robiła paczkę do biura i związywał na nowo.

OGŁOSZENIA

Nadesłane do druku artykuły lub ilustracje, nie będą zwracane.

POSZUKUJECIE ? Rodzin. Znajomych

CHCECIE SPRZEDAĆ ? Przedmioty, Gospodarstwa, Domy, ODDAC W DZIERŻAWĘ ? ogłosić o tym w „WIARUSIE POLSKIM” a z pewnością będziecie zadowoleni. Jedna linia ogłoszenia kosztuje 5 fr. Najmniejsze ogłoszenie za jeden raz 25 fr. — 3 razy 60 fr.

Blizszych informacji proszę kierować do Administracji „Wiariusus Polskiego”. — Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy za 1 fr. 50.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 35, z dobrej rodziny, posiadający łagodny charakter, blondy, wysokiego wzrostu, posiadający oszczędności — poszukuje

PANNY lub młodej WDOWY (lat 28-30), może być z jednym dzieckiem, z pewną sumą oszczędności. Uprasza się o nadesłanie fotografii z zaopiniowaniem lekarza. Oferty proszę kierować do Administracji „Wiariusus Polskiego” pod Nr. 880.

POSZUKIWANIE

Poszukuje kolegi WIRA z Nouvelle-Ville (Puy-de-Dôme) (właściciela fermy). Wiadomość proszę kierować na adres: Jonik Franciszek, 23, rue Renan, Tamaris (Gard).

Cytnelników zamieszkałych w Szwajcarii

prosimy zwracać się we wszystkich sprawach związanych z „Wiariusus Polskim” do naszego przedstawiciela pod następującym adresem:

Mr. Dr. Liberek Chamblandes-Dessus N° 33 b. LAUSANNE — Suisse.

Tam również można skutecznie wpłacić za prenumeratę naszego pisma, która wynosi: na 1 miesiąc 3 fr. szwajc. „ 3 miesiące 8 fr. szwajc.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 16, rue de la Charite, LYON (Rhône). Le gérant: S. BOUCHER.

QUO VADIS ?

— Ja to uczynię, ojcze.

Chłion powiada również, przez chwilę patrząc na twarz robotnika, oświetloną blaskiem księżyca, poczem, wyciągawszy ramię, położył zwolna dłoń na jego głowie.

— Idź między chrześcijan — rzeki uroczycie — idź do domów modlitwy i pytaj braci o Glauka, lekarza, a gdy ci go wskażą, wówczas, w imię Chrystusa, zabij!...

— O Glauka? — powtórzył robotnik, jakby chcąc utwierdzić sobie w pamięci to imię.

— Znasz-li go?

— Nie, nie znam. Chrześcijan jest tysiące w całym Rzymie i nie wszyscy się znają. Ale jutro w Ostryanum zbiorą się w nocny Bracia i siostry, co do jednej duszy, albowiem przybył Wielki Apostół Chrystusowy, który tam będzie nauczał, i tam bracia wskażą mi Glauka.

— W Ostryanum? — spytał Chłion. — Wszak to za bramami miasta. Bracia i wszystkie siostry? w nocny? za bramami w Ostryanum?

— Tak, ojcze. To jest nasz cmentarz, między via Salaria a Nomentana. Zali ci niewiadomo, że tam będzie nauczał Wielki Apostół?

— Nie byłem dwa dni w domu, przelotem nie oddałem jego listu, a nie wiedziałem, gdzie jest Ostryanum, ponieważ niedawno przybyłem tu z Koryntu, gdzie zarządzałem gminą chrześcijańską... Ale tak jest i skoro i miano, jak zabij wilka lub niedźwiedzia, zabij, bo Bóg pokarał go silną zbrodnią... I teraz ciężko pokutuje... Inni śpiewają przy żarnach, a on nieściszejszy myśli o swoim grzechu, o obrazie Baranka... Ie się już namodlił, napisał i le Baranka naprzeczając i czuje dotąd, że nie odpokutował dożył... A teraz znów przyrzekł zabij zdradę... I dobrze! Własne tylko krzywdy wolno przebaczać, więc zabij go, choćby w oczach wszystkich braci i siostr, które jutro będą w Ostryanum. Ale niech Glaukus będzie wprzód skazany przez starszych w imię bracia, przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za- przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za- przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za- przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za-

— O Glauka? — powtórzył robotnik, jakby chcąc utwierdzić sobie w pamięci to imię.

— Znasz-li go?

— Nie, nie znam. Chrześcijan jest tysiące w całym Rzymie i nie wszyscy się znają. Ale jutro w Ostryanum zbiorą się w nocny Bracia i siostry, co do jednej duszy, albowiem przybył Wielki Apostół Chrystusowy, który tam będzie nauczał, i tam bracia wskażą mi Glauka.

— W Ostryanum? — spytał Chłion. — Wszak to za bramami miasta. Bracia i wszystkie siostry? w nocny? za bramami w Ostryanum?

— Tak, ojcze. To jest nasz cmentarz, między via Salaria a Nomentana. Zali ci niewiadomo, że tam będzie nauczał Wielki Apostół?

— Nie byłem dwa dni w domu, przelotem nie oddałem jego listu, a nie wiedziałem, gdzie jest Ostryanum, ponieważ niedawno przybyłem tu z Koryntu, gdzie zarządzałem gminą chrześcijańską... Ale tak jest i skoro i miano, jak zabij wilka lub niedźwiedzia, zabij, bo Bóg pokarał go silną zbrodnią... I teraz ciężko pokutuje... Inni śpiewają przy żarnach, a on nieściszejszy myśli o swoim grzechu, o obrazie Baranka... Ie się już namodlił, napisał i le Baranka naprzeczając i czuje dotąd, że nie odpokutował dożył... A teraz znów przyrzekł zabij zdradę... I dobrze! Własne tylko krzywdy wolno przebaczać, więc zabij go, choćby w oczach wszystkich braci i siostr, które jutro będą w Ostryanum. Ale niech Glaukus będzie wprzód skazany przez starszych w imię bracia, przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za- przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za- przez biskupa albo przez Apostoła. Zabij niewielką rzeczą, a za-

— O Glauka? — powtórzył robotnik, jakby chcąc utwierdzić sobie w pamięci to imię.

— Znasz-li go?

— Nie, nie znam. Chrześcijan jest tysiące w całym Rzymie i nie wszyscy się znają. Ale jutro w Ostryanum zbiorą się w nocny Bracia i siostry, co do jednej duszy, albowiem przybył Wielki Apostół Chrystusowy, który tam będzie nauczał, i tam bracia wskażą mi Glauka.

— W Ostryanum